

Z kart historii Jacht Klubu WSM

Jacht Klub Wyższej Szkoły Morskiej powstał 25.02.1974 roku z inicjatywy ówczesnego kierownika Ośrodka Sportów Wodnych i Ratownictwa Morskiego WSM Piotra Stelmarczyka; był zrzeszony w Polskim Związku Żeglarskim. Pierwszym Komandorem wybrany został Dziekan Wydziału Nawigacyjnego kpt. ż.w. Andrzej Jaśkiewicz.

Już w marcu działacze klubu zorganizowali otwarty teoretyczny kurs żeglarski na stopnie żeglarza jachtowego i sternika jachtowego, w którym udział wzięło 150 osób.

Z inicjatywy Piotra Stelmarczyka Jacht Klub WSM został twórcą i organizatorem corocznych Bałtyckich Regat Samotnych Żeglarzy o przechodni puchar „Poloneza” ufundowany przez dyrektora Morskiej Stoczni Jachtowej. Patronat nad regatami objął JM Rektor Wyższej Szkoły Morskiej w Szczecinie.

Jesienią 1974 roku odszedł z uczelni kierownik ośrodka, a na jego miejsce JM Rektor powołał pracownika dydaktycznego Zakładu Elektrotechniki i Elektroniki Okrętowej kapitana jachtowego mgr. inż. Antoniego Brancewicza, któremu także komandor JK WSM powierzył funkcję wicekomandora urzędującego. Do pracy w ośrodku przyjęto również oficera PMH mgr. Andrzeja Lama na stanowisko z-cy kierownika ds. organizacji i komendanta obozów ratownictwa morskiego oraz zgrupowań kandydackich.

W grudniu 1974 r. uczelnia zakupiła słynny jacht „Polonez” oraz nową motorową szalupę ratunkową do realizacji programów obozów. Ośrodek dysponował już znaczną flotą, gdyż na początku roku zakupiono pięć łodzi typu DZ, i pewnym doświadczeniem.

Na Kolegium Rektorskim w dniu 10 grudnia 1975 r. przedsta-

wiono sprawozdanie, co stanowiło podstawę do ważnych ustaleń na przyszłość. JM Rektor kpt. ż.w. Eugeniusz Daszkowski podjął między innymi następujące decyzje:

- Ośrodek Sportów Wodnych i Ratownictwa Morskiego będzie samodzielną jednostką dydaktyczną, podlegającą prorektorowi ds. nauczania, z którą ma być integralnie związany Jacht Klub Wyższej Szkoły Morskiej, zrzeszony w Polskim Związku Żeglarskim, działający jako organizacja społeczna;

- należy korzystać z przystani Harcerskiego Ośrodka Morskiego lub Jacht Klubu AZS jako bazy i równocześnie czynić starania o budowę własnej przystani.

Decyzja JM Rektora i Kolegium Rektorskiego ukształtowała na wiele lat schemat organizacyjny OSWiRM oraz JK WSM i pozwoliła wyznaczyć długofalowe zadania, którymi dla Jacht Klubu były:

- prowadzenie szkolenia na stopnie żeglarskie,

- organizacja pływania stażowo-szkoleniowych i rekreacyjnych,
- działalność sportowa – starty w regatach itp.,

- organizacja corocznych Bałtyckich Regat Samotnych Żeglarzy o Puchar „Poloneza”,

- organizacja pracy społecznej członków klubu.

Ambicją i zadaniem obu jednostek było uzyskanie terenu pod budowę własnej przystani oraz zakup nowych jachtów morskich. Pozyskanie nowych jachtów zrealizowano bardzo szybko, mimo trudności powodowanych przeznaczeniem całej krajowej produkcji na eksport. Wykorzystano nadarżące się okazje do nabycia jednostek używanych. Na początku 1976 roku kupiono w Morskiej Stoczni Jachtowej w Szczecinie jacht typu taurus – s/y „Ogar”, w grudniu tego roku jacht typu draco – s/y „Trygław”, a w 1977 roku szóstą łódź typu DZ. Po tych zakupach flotylla jachtów WSM pozostała niezmienna przez ponad 10 lat.

.....
CIĄG DALSZY NA STR. 22



Puchary dla najlepszych podczas pierwszych regat w 1975 r.

Z kart historii Jacht Klubu



Start BRSŻ o puchar Poloneza w 1975 roku

Jacht Klub WSM eksploatował:

- 2 jachty pełnomorskie w żegludze wielkiej: s/y „Polonez” i s/y „Trygław”,
- 1 jacht w żegludze bałtyckiej: s/y „Ogar”,
- 3 jachty balastowe zatokowe: s/y „Stawa”, s/y „Storada”, s/y „Astrida”,
- 2 jachty balastowo-mieczowe zatokowe: s/y „Zbyszko” i s/y „Jagienka”,
- 6 łodzi żaglowo-wiosłowych typu DZ,
- 1 szalupę ratunkową motorową,
- 4 bączki wiosłowe z tworzywa sztucznego,
- 2 tratwy ratunkowe do ćwiczeń.

Dość trudnym zadaniem było znalezienie terenu na przystań. Wybrano ostatecznie, niezagospodarowane miejsce znajdujące się na południowym brzegu Jeziora Dąbskiego, na wschód od przystani PTTK. Po wielu staraniach władze miasta przyznały ten teren uczelni, zaś firma „Promom” przyjęła zlecenie na opracowanie projektu zabudowy. W pierwszym etapie, na podstawie wytycznych kierownika ośrodka opracowano założenia techniczno-ekonomiczne oraz plan ogólny. Wyko-

nanie projektu szczegółowego było drogie, w związku z tym wstrzymano jego przygotowanie aż do uzyskania (lub gwarancji na uzyskanie) środków na budowę. W czynie społecznym postawiono słupki ogrodzeniowe, ale po paru latach, z powodu niezagospodarowania, teren ten został uczelni odebrany.

Do początku roku 1977 jachty bazowały na przystani HOM, a później na przystani żeglarskiej Jacht Klubu AZS. Rejsy stażowo-szkoleniowe prowadzone były zgodnie z planem, uzupełniały je pływanie rekreacyjne. Każdego roku organizowano dni otwartej przystani. Wszyscy chętni pracownicy uczelni wraz z rodzinami brali udział w sobotnio-niedzielnym pływaniu. Wykorzystanie sprzętu było maksymalne. W 1976 roku w punktacji Szczecińskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego Jacht Klub WSM zajął trzecie miejsce za wykorzystanie sprzętu morskiego, wyprzedzając duże i prężne kluby, jak AZS, Pogoń i Stal-Stocznia.

Prowadzono intensywne szkolenie żeglarskie. W latach 1975–1977 w ramach obozów w Podgrodziu i kursów klubowych przeszkolono na stopnie żeglarza jachtowego i sternika jachtowego 689 osób. Jacht Klub WSM zajął pierwsze miejsce w okręgu w klasyfikacji szkolenia żeglarskiego. Stan osobowy członków klubu wynosił około 220 osób, w tym 70% stanowili studenci.

W roku 1977 odszedł z Zarządu Klubu komandor Andrzej Jaśkiewicz. Okres jego kadencji był najlepszym okresem w działalności klubu. Po wyborach na czele nowego zarządu stanął kpt. ż.w. Andrzej Fiderkiewicz.

Na początku lat osiemdziesiątych nowy rektor uczelni prof. dr kpt. ż.w. Aleksander Walczak, przychylny żeglarstwu i wyjątkowo dobrze rozumiejący jego wychowawczą rolę, został wybrany na prezesa Szczecińskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego. Działalność klubu i ośrodka nastawiona była na szkolenie i wychowanie morskie, ale mimo to nie brak było osiągnięć sportowych.

Kapitan Władysław Góralski zdobył tytuł Mistrza Polski w 1976 roku w klasie I i II JOR na s/y „Ogar” z załogą studentów i młodych pracowników uczelni. W tym samym roku zwyciężył też w Bałtyckich Regatach Samotnych Żeglarzy o Puchar „Poloneza”. W roku 1977 s/y „Ogar” był trzeci w Morskich Żeglarskich Mistrzostwa Polski. W 1976 roku s/y „Polonez” brał udział w Regatach Operacji Żagiel z Plymouth w Anglii do Newport w USA ze szkolną załogą pod dowództwem kpt. Krzysztofa Baranowskiego.

W 1984 roku s/y „Trygław” dowodzony przez kpt. Antoniego Brancewicza uczestniczył w Operacji Żagiel do Kanady, studencka załoga popłynęła w ramach praktyki nawigacyjnej.

Wyższej Szkoły Morskiej

Jacht „Trygław” w Halifaxie był szósty; po oceanicznym wyścigu w huraganowych wiatrach stracił tylko 5 minut do pucharowego miejsca. Po powrocie studenci: Waldemar Hanke, Mirosław Durakiewicz oraz Piotr Romanus przystąpili do egzaminu na stopień jachtowego sternika morskiego, i po jego uzyskaniu stworzyli stałą kadrę oficerską dla jachtów morskich.

W roku 1985 s/y „Trygław” znowu pod dowództwem kpt. A. Brancewicza z całkowicie studencką załogą wygrał Regaty Operacja Żagiel we wszystkich klasach – jako pierwszy w historii regat jacht z Polski. Zwycięska załoga przekazała JM Rektorowi do Sali Tradycji zdobytą nagrodę: kompas w ozdobnej skrzynce. Osiągnięcie s/y „Trygława” znalazło wyraz w przyznanym wyróżnieniu „Rejs Roku”.

W 1986 roku w pełni studencka załoga s/y „Polonez” pod dowództwem kpt. A. Brancewicza zdobyła drugie miejsce w klasie w Regatach Operacja Żagiel i otrzymała kolejne wyróżnienie – nagrodę „Rejs Roku”. Były to ostatnie regaty jachtu „Polonez”.



Przychylność władz uczelni nie mogła jednak zniwelować trudności finansowych wynikających z ogólnego stanu gospodarczego państwa. Starzejący się coraz bardziej sprzęt wymagał własnej bazy z dobrym zapleczem technicznym. W 1982 roku Dekret o Stanie Wojennym sparaliżował prace przy sprzęcie i działalność klubową, zawieszając pływanie po morzu i morskich wodach wewnętrznych. Wydarzenia te zamknęły okres rozwoju klubu.

Lata następne to podejmowane próby rozwiązania trudności przez wymianę części sprzętu na nowy z tworzyw sztucznych, np.: Carter 30, małe jachty zatokowe, 6 łodzi mieczowych klasy Omega, 2 nowe łodzie DZ, 1 łódź klasy Wielki Trener. Jednak nie zatrzymało to regresu.

Pod koniec lat osiemdziesiątych i na początku dziewięćdziesiątych jachty zostały stopniowo wyprzedane, a Jacht Klub Wyższej Szkoły Morskiej rozwiązany. **Janusz Charkiewicz**

